

Nr. 16  
GDYNIA  
13. 5. 1934

30  
Gr.



# LATARNIA MORSKA

„PRZEZ MORZE DO MOCARSTWA”

TYGODNIK ILLUSTROWANY POSWIECONY  
POLSKIEJ FLOTY MORSKIEJ



Jasien-Kozłowski



„Dar Pomorza“ pod pełnymi żaglami

Dr. med. Stanisław Bobkowski.

# Niedoceniaamy wpływu morza naszego na zdrowie



I.

Za dawnych czasów, gdy Niemcy mieli w posiadaniu nasze wybrzeże, z braku zainteresowania, a częściowo i z przyczyn natury politycznej, nie przeprowadzali badań naukowych nad wartością uzdrowiskową naszego odcinka brzegowego, gdyż zainteresowanie ich skierowane było na brzegi morza Północnego, gdzie ze względu na pewne działanie Gofstromu, jak twierdzili, skierowywali większość swojego ruchu kąpieliskowego w tamte strony. Uzasadniali także, iż warunki klimatyczno-morskie są nad morzem Północnym lepsze, i dlatego, nie nad Bałtykiem, lecz w Norderney założyli zakłady lecznicze całoroczne.

Dopiero na podstawie badań naukowych przeprowadzonych przez Państwowy Instytut Meteorologiczny, na naszym wybrzeżu, świat lekarski wyrobił sobie pogląd ściśle o działaniu klimatu naszego wybrzeża na ustrój ludzki. Klasyfikacyjnym przykładem, jak bardzo wpłynęły te badania na zmianę poglądów świata lekarskiego w tej dziedzinie, świadczy fakt, że profesor Sabatowski, znakomity nasz balneolog, pisał w swojej pracy p. t. Klimatoterapia i t. d., wydanej w roku 1923, co następuje:

„Polskie wybrzeże nie nadaje się na budowę lecznic całorocznych, a to z powodu burzliwej zimy i wiosny”.

Natomiast, już w roku 1931, na zjeździe higienistów polskich w Gdyni wygłosił w swoim referacie „O tallasoterapii” następujące zdanie:

„Ewentualne zakłady lecznicze całoroczne dają korzystne warunki mieszkańcom północnej Polski”.

Z powyższego przykładu widzimy, iż dzięki owym badaniom, w polskim świecie lekarskim, ugruntował się zdecydowany pogląd na klimatyczną wartość naszego morza.

Pomiędzy wybrzeżem zatoki polskiej, a otwartym morzem, klimatycznie niema żadnych różnic, istnieją natomiast odmienne warunki kąpieliskowe, ładniejsze i bardziej piaszczyste plaże na Półwyspie helskim i na wybrzeżu morza otwartego, oraz silniejsze fale. Te ostatnie posiadają właściwości masażu.

Natomiast w zatoce, plaże posiadają odmienne wartości, jak ochronę przed nadmiernymi wiatrami przez lasy i wzgórza, piękno otoczenia, podniosłe krajobrazy i dogodną komunikację morską.

Temperatura wody przy polskich brzegach jest wszędzie zarówno zmienna i wykazuje znaczne wachania. Z kąpeli morskich korzystać można tylko w miesiącach najcieplejszych — mniej więcej od 15-go czerwca, do połowy sierpnia.

Czystość powietrza jest na wybrzeżu wszędzie równa, ponieważ w 80 procentach mamy wiatry od morza, które oczyszczają atmosferę z dymu i pyłu nawet na kilka kilometrów w głąb kraju.

Świetlistość, czyli nasłonecznienie jest latem nad morzem większa, aniżeli w głąb kraju. Ilość opadów jest mniejsza. Lato jest przeto słoneczne, lecz nie upalne. Wiosna bywa chłodna, ale słoneczna — jesień natomiast ciepła.

Powyżej wyliczone walory klimatyczne naszego wybrzeża wywierają dodatni wpływ na ustrój ludzki.

Jak wiadomo, kąpiele morskie działają jako bodziec na cyrkulację krwi i temsamem powodują silniejszą przemianę materji — pozatem hartują ciało. Z tych przyczyn, pobyt nad morzem wpływa skutecznie na leczenie chorób przemiany materji, jak otyłość, chudość, dnę lekkiego stopnia, przewlekły reumatyzm i pobudza krążenie krwi, a temsamem wzmacnia serce, jeżeli niema zaburzenia niewyważanego z powodu poważnej wady serca.

Aczkolwiek procent soli w wodzie Bałtyku, w porównaniu z Atlantykiem, jest mały, gdyż sięga jednego procentu, jednakże kąpiel w jego wodach umożliwia silniejsze działanie promieni fiolkowych na skórę, a temsamem na cały ustrój, co w poważnej mierze wpływa korzystnie na przemianę materji, a przedewszystkiem na wszelkie objawy zolzowe.

Należy się jednak strzec przed oparzeniem wywołanym przez nadmierne nasłanianie promieniami. Nacieranie skóry wazeliną lub kremem zapobiega nadmiernemu działaniu pozafiolkowych promieni, nie przepuszczając ich w głąb.

Plażowanie, kąpiel i ruch dają jaknajwiększe zbliżenie do natury.

Wolne od pyłu, dymu i bakterji powietrze, zawierające ozon — przesycone do maximum wilgocią, działa dodatnio na organy oddechowe i nadaje się dla cierpiących na katarę górnych dróg oddechowych, oskrzeli, rozdemną płuc i gruźlicę, lekkiego stopnia, to znaczy nieczynną, lecz gruczołową, albo włóknistą.

Powszechnie znany jest uspokajający wpływ morza na ustrój nerwowy, który to wpływ specjalnie przyjemnie odczuwa się po pracy w ubikacjach zamkniętych

— i dlatego świetnie morze działa na tych, którzy szukają odpoczynku po intensywnej pracy zawodowej.

Niekorzystnie natomiast działa pobyt nad morzem — nie biorąc pod uwagę indywidualnej nietolerancji organizmu co do klimatu morskiego — na wszelkie choroby dróg moczowych, na poważną gruźlicę płuc, na ostre reumatyczne zapalenie stawów i większą wadę serca.

Z powyższego popularnego zestawienia walorów klimatycznych naszego wybrzeża widzimy dość jasno, że są one poważne, aczkolwiek nie wyczerpują całości. Przecie wybrzeże naszego morza wyposażyla natura bardzo bogato, jeśli chodzi o piękno przyrody. Na wybrzeżu wznoszą się dość wysokie wzgórza, miejscami malowniczo urwiste, ozdobione pięknymi lasami o urozmaiconym drzewostanie, jak naprzykład w Redłowie, w Orłowie-Morskim, w Gdyni i nad morzem otwartym, w przepięknej Jastrzębiej Górze.

Półwysep helski, jako jedyny tego rodzaju, wcinający się jak krzywa polska szabla w morze, na wiele kilometrów, jest sam przez się niezmiernie ciekawy i daje specjalne wrażenia.

Jeżeli chodzi o pomieszczenie przybyśców szukających wypoczynku lub zdrowia nad morzem, to znajdują tu oni, w miarę swoich wymagań — to co zechcą — od prymitywnej, lecz schludnej chaty rybackiej aż do komfortowych pensjonatów zaopatrzonych w zimną i ciepłą wodę.

Można mieć pewne zastrzeżenia, co do warunków higienicznych w całym szeregu miejscowości na wybrzeżu, jednakże znaleźć można kulturalne i odpowiadające warunkom higieny kąpieliska, jak Gdynia, Orłowo, Jurata i t. d.

Dotychczas przyjeżdżali na wybrzeże przeważnie ci, którzy tu szukali wypoczynku — lecz nie korzystali z klimatu morskiego chorzy cierpiący na uprzednio wymienione choroby, które mogliby nad morzem z wielkiem powodzeniem wyleczyć. Wybrzeże nasze w porównaniu z całą Polską jest tak małe, iż możnaby przypuszczać, że w czasie lata trudno tu znaleźć będzie kącik dla siebie. A jednak, dużo jeszcze wolnych łóżek cierpliwie czeka na zajęcie przez przyjezdnych. Dziwić się wobec tego nie można, iż zółwim krokiem postępuje naprzód rozwój naszego wybrzeża pod względem kąpieliskowo-leczniczym. Tętno życia sezonowego bije nad morzem właściwie tylko przez sześć tygodni, więc frekwencja gości musi być specjalnie silna, aby ożywić przemysł kąpieliskowy, umożliwić mu egzystencję i możliwość dalszych inwestycji i ulepszeń, co niewątpliwie spowodowałoby obniżkę cen i doprowadziło do rzetelnej obsługi, co jest gorącym życzeniem tutejszych sfer zainteresowanych w rozwoju wybrzeża jako terenu turystyczno-kąpieliskowego.

Reasumując to, cośmy w tym artykule powiedzieli, dochodzimy do wniosku, że wybrzeże naszego morza nadaje się do stworzenia na niem pierwszorzędnych kąpielisk morskich zdolnych do zupełnego wyleczenia różnych niedomagań; trzeba jednak, aby ci, dla zdrowia których to jest potrzebne, przybywali jaknajliczniej na nasze wybrzeże, a nie do obcych, bo ruletka szkodzi i zdrowiu i kieszeni.

Od Redakcji.

W następnych nr. naszego pisma zamieszczać będziemy dalsze artykuły Dr. med. St. Bobkowskiego na temat lecznictwa morskiego na naszym wybrzeżu, oraz jego potrzeb.

## Najnowsze

Włny na sukienki i płaszcze  
Artykuły damskie i męskie

## Galanteria - Firany

**Poleca po przystępnych cenach  
w wielkim wyborze**

## Dom Bławatów

Gdynia, 10. Lutego 6. Tel 22-64

Prof. dr. Mikołaj Rudnicki

# Sprawa osadnictwa na ziemiach zachodniej Słowiańszczyzny

Vasmer Max Der Burgundername bei den Westtlawen. Sitzungsberichte der Preussischen Akademie der Wissenschaften. Phil — hist. Klasse 1933. IV. Berlin 1933 str. 194 — 206 z mapą.

Pruska Akademia Umiejętności na usługach polityki. Mapa, dołączona do pracy Maxa Vasmera, jest ciekawa z wielu względów: 1) Jest ona wydawnictwem oficjalnym pruskiej Akademii umiejętności; 2) Przedstawia granice przedwojenne t. zn. te granice Rzeszy Niemieckiej, w której się mieści: a) Gdańsk; b) Pomorze Polskie; c) Województwo Poznańskie; d) Śląsk w całości. Do tak pojętej mapy zastosowana jest cała nomenklatura polityczna tekstu, a więc „frühere Provinz Posen”, „frühere Provinz Westpreussen” i t. d., z czym znowu stoi w zgodzie cała toponomastyka tych prowincyj, a więc spotykamy wszystkie germanizacyjne wytwory hakatyzmu i byłego przedwojennego rządu pruskiego, jakoto Odolanów zwie się Adelnau, Kępno zwie się Kempen, Bydgoszcz zwie się Bromberg itd., itd. — Jednym słowem kto nie jest wtajemniczony w usiłowania i cele germanizacyjne hakatyzmu i byłego przedwojennego rządu pruskiego, ten się nie może w tej mapie zorjentować. Mapa i tekst wydawnictwa jest narzucaniem całemu światu naukowemu dawnych hakatystycznych wybryków byłego przedwojennego rządu pruskiego; — jest tedy ta mapa niezwykle pouczającym dokumentem wytrwałego aneksjonizmu, szerzonego przez pruską Akademię Umiejętności oraz przez Maxa Vasmera.

Tendencyjny zakres pracy. Na tak spreparowanej mapce rozmieszczone są punkty, w których Max Vasmer stwierdził istnienie nazwiska słowiańskiego t. zn. polskiego albo pomorskiego Bardaga, które on zestawia z prasłow. nazwą Burgundów. Należy podkreślić fakt, że Max Vasmer na omawianej mapce oznacza tylko te punkty, które leżą na ziemiach etnograficznie polskich albo pomorskich w obecnej chwili, albo też na tych, które w niedawnej przeszłości były polskimi albo pomorskimi, jak np. Wrocław — Breslau, Kołobrzeg — Kolberg, Słupsk — Stolp, Chojnice — Konitz, Gdańsk — Danzig, W. Strzelece — Gr. Strehlitz itd. Pomija zaś te miejscowości, które leżą poza odrębem dzisiejszej albo niedawnej granicy etnograficznej polsko — pomorskiej, a zatem nie oznacza nazwisk tego typu i wyglądu w Berlinie, Hamburgu, Essen, Dortmund, Düsseldorf, Duisburg, Herne, Bochum, Szczecin, Halle, Stralsund etc. powstaje tedy skutkiem tego szczególnie obraz „der Verbreitung der Burgundennamen” (rozmieszczenia nazwy Burgundów). Obraz ten ma tę szczególną właściwość, że obejmuje polsko — pomorskie ziemie, te mianowicie, które Niemcy chcą zabrać Polsce w drodze rewizji traktatu Wersalskiego i przyległe niektóre okręgi, przynależne politycznie do Niemiec także i dzisiaj, nie obejmuje zaś wcale bezspornych ziem politycznie niemieckich lub zniemczonych w bardzo dawnych czasach.

Powstaje pytanie, jaki to ma cel?... Wydaje się, że nie będzie się dalekim od prawdy, dając następującą odpowiedź: gdyby w całych Niemczech zaznaczono te nazwiska, to mapa zamieniłaby się w mapkę zasięgu osiedlenia słowiańskiego w Niemczech. Wykazywałaby ona, ile „polskiej, względnie pomorskiej krwi” jest w całych

Niemczech. W ten sposób pretensje do germanizacji ziem polsko — pomorskich zmieniłyby się w zupełnie coś odwrotnego.

Przecenianie znaczenia osadnictwa burgundzkiego. Mapa posiada jeszcze tę zaletę, że obejmuje wyspę Bornholm. Dopiero porównanie terytorjum wyspy Bornholm z tem olbrzymim terytorjum w dorzeczu Wisły i Odry, jakim mieszkańcy wyspy Bornholm mieli zawładnąć w owych czasach, o których mówi Max Varmer za pisarzami starożytnymi, unaocznia z całą oczywistością niemożliwość takiego poglądu, Wyspa Bornholm stanowi po prostu 1:100 albo jeszcze mniejszą część tego obszaru. O jakimś zaludnieniu istotnym dorzecza Wisły i Odry przez emigrację z Bornholmu mowy być nie może; może jedynie wchodzić w rachubę emigracja rozbójniczo łupieska, która tu i owdzie mogła mieć swoje punkty oparcia przy przeprawach na rzekach, na różnych wysepkach w celu łatwiejszego łupienia stałych mieszkańców tego obszaru ze środków żywności, a także i z trwałszych dóbr materialnych. Wiemy bardzo dobrze, że taki sposób postępowania stosowali Skandynawi w swoich łupieżczych wyprawach do Anglii, Irlandji, Francji, na Rusi, Finlandji, gdzie zaś te wyprawy były bardziej dorywcze, śladów trwałszych po nich nie pozostawało np. wzdłuż Wołgi, na Kaspji, nad Loarą we Francji i t. p.

Niewątpliwie taki sam charakter dorywczych wypraw rozbójniczych ze strony Skandynawów miały ich napady na ludność dorzecza Wisły i Odry, bo i w tych dorzeczach ślady skandynawskie są nader nikłe. Uczestniczyć w nich mogli oczywiście i mieszkańcy wyspy Bornholm, czyli Burgundzi, w tym mniej więcej stosunku liczebnym, w jakim wogóle ludność Bornholmu pozostawała i do Skandynawów wogóle i do ludności stałego ładu Europy, w szczególności do mieszkańców dorzecza Wisły i Odry. Dzisiaj stosunek liczebny mieszkańców wyspy Bornholm do Skandynawów wogóle da się wyrazić cyframi okrągłymi, jak 12.000.000 (Skandynawi wogóle): 30.000 (Bornholm), czyli jak 400:1. Można tedy

z pewnem prawdopodobieństwem powiedzieć, że znaczenie wyspy Bornholm czyli Burgundów, w najazdach skandynawskich wogóle sprowadza się do 1/400 części.

Ważną jednak okolicznością jest pytanie, czy mieszkańcy wyspy Bornholm siebie samych właśnie nazywali imieniem Burgundów — w tych odległych czasach. Pytanie to dlatego jest na miejscu, że nazwa Burgundzi nie musi być pochlebna. Wprawdzie Schönfeld (Wb. der altgerm. Personen und Völkernamen 57 — 58) oraz R Much (Reallex. der Germ. Altk. I. 357 — 8) nie uznają związku z celt. Brigantes, franc. brigand — rozbójnik, jednakowoż związek ten jest bardzo prawdopodobny ze względu na zgodność w pierwiastku i sufiksie, zgodność, posuniętą nawet do stopni apofonicznych. Pierwotne znaczenie nazwy istotnie mogło być „die Hehe” lub „die Edlen” lub najprawdopodobniej „die Bergbewohner” por. pols. Góral — „mieszkaniec gór”, „cham, grubianin”, ale już za czasów celtyckich znaczenie to schodziło zapewne do roli „rozbójnik, łupieżca”, podobnie jak to Rzymianie nazywali Gotów „latrinculi”, a nad Wisłą i Odrą znaczenie gockiego hansa „manipulus, cohors” zeszło do znaczenia „kradzież, rozbój po polach”, w prasłow. względnie stpols. chąsa, (por. Brugmann XXXIII. 306 — 8. M. Rudnicki Slavia Occidentalis X. 450 — 1)

O ile jednak sama etymologia nazwy Burgund jest dość trudna i niepewna co do swego pierwotnego znaczenia, to jeszcze bardziej niepewną rzeczą jest wiązać dzisiejsze polsko — pomorskie nazwiska o podobnym wyglądzie z tą nazwą etniczną. Nazwiska, zebrane przez M. Vasmera w Niemczech, mają następujący wygląd: Bergensin — Bargadzino, Bargenda, Bargernder, Borgender, Bergander, Berrganda, Birgande, Bergan, Purgander, Bargunde, Pergande, Bergandy, Burgański, Bargański, borganiski, wreszcie Begander. Otóż wszystkie te nazwiska dadzą się doskonale wywieść z polsko — pomorskiego języka bez żadnych trudności z pierwiastków rodzimych brg — może borg — bez uciekania się do zupełnie fantastycznych pomysłów o Burgundach, ich podboju i ujarzmienu przez Słowian! Do dzisiejszego dnia jest wiele nazwisk polsko — pomorskich i nazw miejscowych od tych pierwiastków np. Barg, Bargiel, Bargłowice, Bargieł, Bargędzino, Bargłówek, Bierzłowo itd. itd. Zasługą M. Vasmera jest to, że zebrał przykłady na nazwiska od tych pierwiastków z sufiksem: — a da — e da i wykazał, jak wiele tych nazwisk zachodu Polski przenikało do Niemiec aż nad Ren. (Dokładniejsze wyjaśnienie językoznawczo — gramatyczne tych nazw i nazwisk znajdzie czytelnik w Slavia Occidentalis XII w naukowem omówieniu pracy Vasmera). Tu tylko jeszcze wypada zaznaczyć, do jak wielce karkołomnych sposobów jest zdolna uciekać się nauka niemiecka, byle tylko dać jakieś pozory uprawnień pożądlivosti na ziemie polskie. Widocznie ta pożądlivość rozpałała się tam do białości, a uczeni niemieccy, a nawet pruska Akademia Umiejętności tę pożądlivość podnieca.

## Reklama

### w „Latarni Morskiej”

opłaca się, gdyż czyta ją

nie tylko

Gdynia i Wybrzeże,

lecz

cała Polska.

### „Latarnia Morska”

jest

NAJPOCZYTNIEJSZYM  
TYGODNIKIEM

na wybrzeżu polskiem

MARCELI DZIENNIK

POZNAŃ

Krawaty - Koszule - Kapelusze  
GDYNIA, ul. Śto-Jańska 11



## Przegląd turystyczny na maj

Raz w miesiącu podawać będziemy w „Latarni Morskiej” kalendarz turystyczny na okres najbliższych tygodni, aby zainteresować naszych turystów krajowymi i regionalnymi imprezami.

### Druga połowa maja:

10—13 Wrochta — zjazd Małopolskiego Automobilklubu.

10—31 Lwów — wyścigi konne w niedziele, święta i czwartki.

18-go Kołomyja (piątek po gr. kat. Wniebowstąpieniu) wielki jarmark, stroje i wyroby huculskie i pokuckie.

18—20 Warszawa — mistrzostwa szermiercze panów klasa A.

19 maja — 4 czerwca Katowice — Targi Śląskie.

20—21 (Zielone Święta) w całym szeregu miejscowości odpusty, największe w Częstochowie (100.000 pielgrzymów) oraz w Kalwarji Zebrzydowskiej (50.000 pielgrzymów), mniejsze w Łowiczu (stroje ludowe), w Kobylance k. Gorlic i wielu innych miejscowościach. Odpusty i uroczystości ludowe w Bielanach k. Krakowa i w Bielanach k. Warszawy.

20-go Warszawa — wyścigi konne, nagroda im. hr. Zamoyskiego.

16—21 Warszawa — mistrzostwa Warszawy w lawn-tenisie.

20-go Lwów — wyścigi konne gonitwa „Military”.

20—21 Katowice — otwarcie wiosennego sezonu wyścigów konnych.

20—21 Szczawnica — Międzynarodowy wyścig kajakowy długodystansowy o Mistrzostwa Polski.

Prócz tego, na wybrzeżu polskiego morza rozpoczął się już sezon nieoficjalny z powodu przepięknej pogody i wysokiej temperatury. Od tygodnia można się już kąpać w morzu. Plaże w Gdyni i w Orłowie cieszą się wielkim powodzeniem.

## Organizacja Wydziału Turystyki Min. Kom.

Od 1 lipca 1932 r. opieka państwowa nad turystyką została w drodze rozporządzenia Prezydenta R. P. przydzielona Ministrowi Komunikacji. W związku z nowym statutem organizacyjnym utworzono w Ministerstwie Komunikacji Wydział Turystyki Ogólnej, którego zadania określone zostały w sposób następujący: propagowanie turystyki polskiej w kraju i zagranicą, a w szczególności popieranie rozwoju organizacji i urzędów turystycznych, oraz przemysłu turystycznego, prowadzenie propagandy zwiedzania Polski przez turystów krajowych i zagranicznych, organizowanie i prowadzenie w kraju i zagranicą propagandy polskich ośrodków komunikacyjnych,

popieranie i uzgadnianie działalności władz państwowych, samorządowych i instytucji prywatnych, oraz przedsiębiorstw zainteresowanych w sprawach turystyki w Polsce.

Obecnie Wydział Turystyki zorganizowany jest w sposób następujący: Naczelnikiem Wydziału Turystyki jest p. Stefan Podworski. Wydział Turystyki dzieli się na referaty, te zaś na działy, a mianowicie: Referat I — Organizacji i Ruchu Turystycznego z Działami: 1) Organizacji Turystycznych, 2) Organizacyjno-Budżetowym i 3) Ruchu Turystycznego; Referat II — Wydawnictw i Turystyki Międzynarodowej z Działami: 1) Turystyki Międzynarodowej i 2) Wydawnictw; Referat III — Propagandy ogólnej z Działami: 1) Wydawnictw propagandowych, 2) Propagandy Ogólnej i 3) Administracji i kolportażu wydawnictw; Referat IV — Propagandy prasowej i Redakcji „Biuletynu Turystycznego Polskich Kolei Państwowych” oraz czasopisma „Turystyka w Polsce”.

### Światowa Organizacja Podróży

## „WAGONS-LITS-COOK”

### G D Y N I A

ulica Podjazdowa 7 Telefon 18-89

Sprzedż biletów kolejowych krajowych i zagranicznych, sypialnych-lotniczych, okrętowych i t. p. Kosztorysy i organizacja wycieczek bezpłatnie. Ubezpieczenie bagażu, wymiana walut, sprzedaż czeków podróżniczych.

## Międzynarodowa wystawa afiszów propagandy w Paryżu

W ostatnim tygodniu maja odbędzie się w Paryżu doroczny Zjazd „Conseil Central de Tourisme International”, która jest jak wiadomo najwyższą międzynarodową radą turystyczną. Na zjeździe odbył się w ubiegłym roku w Kairze, ustanowił król egipski Fuad nagrodę przechodnią dla najładniejszego afisza propagandowego, wydanego w ubiegłym roku. W związku z tem odbywać się ma corocznie w miejscu zjazdu Rady, a zatem w b. roku w Paryżu, Międzynarodowa Wystawa Afiszów Propagandowych. Na wystawę są dopuszczone tylko afisze wydane w ciągu ostatniego roku, najwyżej po 3 dla każ-

dego kraju. Wydział Turystyki Min. Komunikacji przesłał na wystawę jako wydane w ostatnim roku afisze „Toruń” oraz „Polska raj narciarzy”.

## Polski dział turystyczny na Targach w Medjolanie

Z inicjatywy i kosztem Wydziału Turystyki M. K. przygotowano stoisko propagandowe na targi w Medjolanie, które odbywają się w ciągu miesiąca kwietnia. Stoisko wykonane według projektu p. Witoszyńskiego, dyrektora Muzeum Kolejowego. Składa się ono z trzech części. W części głównej pomieszczono wielką malowaną mapę Polski, gdzie przy ważniejszych miejscowościach duże minjatury przedstawiają ich osobliwości turystyczne. Na bokach tej mapy umieszczono kilka afiszów propagandowych Min. Komunikacji. Skrzydła boczne zajmują pozostałe afisze propagandowe, oraz trzydzieści kilka fotografii z widokami Polski w powiększeniu 48×60 cm, wykonane w zakładach fotograficznych Photoplat, Henryka Poddebskiego i inż. Jana Jaroszyńskiego z Warszawy. Stoisko uzupełniają gablotki z polskimi wydawnictwami propagandowymi w językach obcych.

## Śmieć się...

### Kryzysowe czasy

Schmeigeles gra na giełdzie, od jakiegoś czasu bez powodzenia.

Właśnie Schmeigeles stoi przed tablicą giełdową i mocno wzburzony chwytą się raz po raz za ramię.

— Co ty robisz Schmeigeles? — pyta nadchodzący Majer.

— No, co mam robić? — chwytam się za głowę!

— Przecież tam nie masz wcale głowy!

— Czy ja już wiem, gdzie mi stoi moja głowa!

\* \* \*

### Znak czasu

Na jednym z balów śliczna panna Irenka poznała dorodnego młodzieńca, z którym się świetnie bawiła. Zmęczona, zwraca się po północy do swego dansera:

— Naprawdę przegryzłabym co...

— Ślicznie, panno Irenko — odpowiada młodzian. — Chodźmy do garderoby. W kieszeni palta mam suchą kiełbasę, bułkę i termos z herbatą.

Pierwsza w Polsce  
Fabryka Pamiątek Morskich  
„FOTOBROM”

SKŁAD: Gdynia, ul. Świętojańska 22 - Telefon 13-19

Poleca różne nowości morskie z muszli i bursztynu; oryginalne pamiątki — jedyne w swoim rodzaju

==== Ceny fabryczne!

# Kronika wybrzeża

## Jastarnia

### Pierwsi wycieczkowicze

Z nadejściem fali upałów na naszym wybrzeżu, w Jastarni pojawili się w ubiegłą niedzielę pierwsi wycieczkowicze z Gdyni i z głębi kraju. Szkoda, że Żegluga Polska nie uruchomiła jeszcze komunikacji pomiędzy Gdynią, a Hel, pomimo, że ciepło jest tak silne, jakiego często nie posiadamy w lipcu.

## Orłowo Morskie

### Goście z Gdańska

W ubiegłą niedzielę bawiła w Orłowie duża wycieczka żydów z Gdańska, niestety, część młodzieży, towarzyszącej tej wycieczce, nie zachowywała się tak, jak tego wymagają nasze dobre obyczaje i zwyczaje, co mieszkańców Orłowa oburzało. Bardzo chętnie widzimy gości w Orłowie, lecz byłoby rzeczą wskazaną, aby organizatorzy takich wycieczek zwrócili uwagę młodzieży zbyt pojęciowo rozczochranej, że nasz liberalizm posiada pewne granice.

### Zakurzone drogi

Zarząd gminy Orłowa-Morskiego powinien się postarać, aby główna ulica wiodąca do dworca kolejowego była skrapiana. Drogi z powodu suszy są zakurzone fatalnie.

### Nowy lekarz w Orłowie

W Orłowie-Morskiem osiedlił się na stałe nowy lekarz dr. Sochaniewicz i zamieszkał w willi Zakrzewo. Przyjmuje od godz. 8 do 9.30 i od 15—16-tej pacjentów

Jedynie Rządowo upoważnione

## KURSY SAMOCHODOWE w Gdyni

w lokalu Szkoły Rzem. Przemysłowej gmach In. Handlu Morsk. ul. Morska 79

## KURSY ZAWODOWE i AMATORSKIE dla Pań i Panów

Zapisy informacje oraz programy w firmie „AUTOTECHNIKA” wprost Komisarjatu Rządu

z Ubezpiecz. Społecznej, z Ubezpiecz. Kolei Państw i urzęd. państwowych.

## Łebno

### Odpust M. B. Królowej Korony Polskiej

W dniu 3-go Maja odbył się tu przy bardzo licznym udziale wiernych odpust Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej. Uroczystą Sumę odprawił ks. dziekan Paszota z Przodkowa. Podniosłe i piękne kazanie wygłosił ks. wik. Troszyński z Kielna

## Wejherowo

### T. C. L. dziękuje

W zbiorce publicznej na cele T. C. L. w dniu 3-go maja brały następujące panie udział i zebrały następujące sumy: pp. Glińska i Budnikówna — 52 zł., Tulakówna i Miszewska — 41 zł., Lemanowiczowa i Skrzutowa 41 zł., Serwina i Stempińska 39 zł., Państwo Haladin 17,20 zł., Semerlińska i Klemperówna 15 zł.; razem 206,20 zł. Szanownym Paniom za ofiarną pracę dziękuje uprzejmie Zarząd Koła T. C. C.

## Hel

### Wiosna w całej pełni

Na całym półwyspie helskim zapanała prawdziwa wiosna. Temperatura dochodziła w niedzielę do 25 stopni powyżej zera. Starzy rybacy przepowiadają ciepłe i piękne lato.

## Z Gdańska

### Tydzień lotniczy.

Związek lotników w Gdańsku organizuje w czasie od 1—6 czerwca rb. „tydzień propagandy lotniczej, a we wrześniu wielki dzień lotniczy”. Związek prowadzi szkołę lotniczą, która dysponuje 4 samolotami szkolnymi i 2 normalnymi.

W czerwcu odbędzie się poświęcenie lotniska w Kempinie i zaprowadzone zostaną kursy szybowcowe, przy czym będą wprowadzone osobne kursy dla starszych mężczyzn.

### Gdańskie narzekania

Mimo nadzwyczajnej poprawy, jaka powstała w obrotach towarowych portu gdańskiego od zmiany kursu Rządu Polskiego w stosunku do Gdańska, nawet ze szkodą portu w Gdyni, Gdańsk stale jest niezadowolony, wysuwając ilościową przewagę przeładunków w Gdyni jako argument, że Gdańsk jest stale upośledzony. Argument ten jest jak zwykle dyktowany

## CZYTAJCIE

## DZIENNIK GDYŃSKI

jedynie pismo codzienne drukowane w Gdyni.

Dziennik Gdyni najlepiej i najobszerniej informuje o Gdyni i jej sprawach. ←

Dziennik Gdyni to najlepszy organ ogłoszeniowy dla Gdyni i wybrzeża. ←

PRENUMERATA MIESIĘCZNA WYNOŚI TYLKO 2.36 zł.

Zamawiać można we wszystkich urzędach pocztowych lub wprost w Administracji.

GDYNIA - UL. ŚWIĘTOJAŃSKA 86  
Telefon 15-16

historyczną zachłannością Gdańska i fikcją, którą najlepiej ilustrują cyfry z miesiąca marca rb. Ilościowo obroty Gdańska w porównaniu do Gdyni są mniejsze o 127.472 ton, przy czym przywóz do Gdyni jest o 69.532 t. większy niż w Gdańsku, a wywóz z Gdyni jest większy o 58.497 t.

Jeżeli jednak dokonamy klasyfikacji wywozu z Gdańska według kategorii towarów, to widzimy upośledzenie Gdyni na korzyść Gdańska. Mianowicie, gdy od całej ilości ton wywiezionych przez Gdynię odejmiemy najmniej lukratywny dla portu węgiel — 447.561 ton, to otrzymamy na inne towary zaledwie 63.322 ton, gdy natomiast w Gdańsku — 163.570 ton, w czym mieści się najwięcej dochodowy wywóz samego drzewa w ilości — 82.025 ton, a na pozostałe towary pozostaje jeszcze — 81.545 ton, czyli więcej niż w Gdyni o przeszło 18.000 ton.

Jak z powyższego zestawienia wynika, bezustanne narzekanie Gdańska jest jak zawsze oparte na pozorach stworzonych przez tendencyjne wysuwanie tylko ilości, a pominięcie z rozmysłem jakości towarów i połączonych z tem korzyści.

### Ważne oświadczenia hitlerowców gdańskich

Przemówienia kierowników partii narodowo-socjalistycznej na święcie 1 maja w Gdańsku nacechowane były bezwzględna pewnością siebie i przeświadczeniem, że Gdańsk jest obecnie już częścią niemieckiego państwa, od niego zupełnie zależną, bez względu na traktaty i chwilowy porządek rzeczy.

Pan Forster podniósł silnym głosem, że Gdańsk wyłączono siłą z Rzeszy bez pytania o wolę obywateli i włączono do organizmu cłowego Polski. Skutki są ciężkie ale Gdańsk chce dotrzymać traktatów, „gdyż Niemcy dotrzymują układów”, lecz Polska smutnie zgotowała życie Gdańskowi pod względem gospodarczym.

Te zwroty antypolskie przyjęte były z nadzwyczajnym uznaniem i niemilknięciami oklaskami zgromadzonych tłumów.

Święto pracy, które według urzędowych zapewnień, ma być świętem pokoju i pracy pokojowej, a nie nienawiści, jak miało to być za czasów socjalistycznych — nie zaprowadzi pokoju między narodami ze sobą złączonymi — jeżeli kierownicy polityki hitlerowskiej będą podburzali tłumy i przemawiali podniecająco w najdrażliwszym kierunku — bo w kierunku chleba codziennego.

Pierwszomajowy obchód stanowi punkt przełomowy w odnoszeniu się gdańszczan do Polski, gdyż zatarło się zupełnie poczucie jakiegokolwiek łączności z Polską, wytwarzając natomiast poczucie siły i korzyści płynących ze związku z Niemcami.

Pamiętajcie o  
Bazylice Morskiej w Gdyni

## PŁASZCZE UBRANIA KAPELUSZE

wszelka bielizna męska, krawaty,  
czapki oraz wszelkie artykuły męskie

SPECJALNY DZIAŁ:  
Kapelusze „Goeperta” i „Hückla”

K. TURZYŃSKI - GDYNIA  
Świętojańska 9 Telefon 15-93

## Kapitan Aleksander Dulin

Na 25-lecie pracy artystycznej



W roku bieżącym obchodzi 25-lecie pracy kapelmistrzowskiej wielce zasłużony i ceniony kompozytor i dyrygent, kapitan Aleksander Dulin, obecnie kapelmistrz Orkiestry Marynarki Wojennej w Gdyni. Aleksander Dulin urodził się w roku 1885 w Warszawie, gdzie też ukończył konserwatorium muzyczne, jako specjalnie uzdolniony młodzieniec, o czym świadczy fakt, iż w latach 1908 i 1909 był laureatem klasy profesora Zygmunta Singera i publicznie występował w tych czasach jako solista, wybitnie zdolny.

Po ukończeniu konserwatorium grywał w orkiestrze Filharmonii i Opery Warszawskiej. Z przyczyn materialnej natury, był Dulin kapelmistrzem orkiestr cywilnych przez pewien czas, zaś w roku 1909 objął stanowisko kapelmistrza wojskowego w 51. pułku piechoty armii rosyjskiej, z którym to pułkiem poszedł na wojnę, jako oficer linjowy.

W 1918 roku wrócił do Polski i w roku 1919 wstąpił do armii polskiej. Mianowano go kapelmistrzem 25 pułku piechoty, z którym poszedł na front bolszewicki i przetrwał całą kampanję.

Po wojnie kierował orkiestrą w Piotrkowie, rozwijając żywą działalność i krzewiąc kulturę muzyczną. Jego pomysłem były znane poranki muzyczne z odczytami i prelekcjami, które się cieszyły wielką popularnością, gdyż sam kapelmistrz, będąc także doskonałym mówcą, prelekcje o muzyce wygłaszał.

Z Piotrkowa przeniesiono go na Pomorze, gdzie dyrygował orkiestrą 67-go pułku, stawiając ją na takim poziomie, iż koncertował z nią w Ciechocinku w sezonie w roku 1924, zaś w roku 1925 w Grudziądzu, na Pomorskiej Wystawie Przemysłu i Rolnictwa — a następnie, w roku 1926, z tą samą orkiestrą w Gdyni.

Nowy etap pracy i zasług rozpoczął kapitan A. Dulin w roku 1929 obejmując kapelmistrzostwo w Orkiestrze Marynarki Wojennej w Gdyni. Orkiestra liczyła wtedy 25 ludzi. Dziś liczy w zespole dętych instrumentów przeszło 40 muzyków, zaś w smyczkowym 33 osoby.

W swojej działalności obywatelskiej, posiada tak piękne karty, jak współpraca przy założeniu Tow. Muzycznego w Piotrkowie, współpraca z Tow. M. w Grudziądzu i inicjatywa przy założeniu rozwijającego się Tow. Muzycznego w Gdyni.

Cały szereg udatnych imprez muzycznych w Gdyni jemu zawdzięcza swój poważny sukces.

Nigdy niezmordowany i zawsze żądny pracy, rzucił projekt odbycia turné przez Orkiestrę M. Woj. po Polsce. Projekt zrealizowała Liga Morska i Kolonialna w roku 1933 i ostatnio w roku bieżącym.

Pozatem, kapitan Dulin pisze piosenki i melodie do nich, które śpiewa cała nasza marynarka. Jest to tedy kompozytor i poeta w jednej osobie — oraz kapelmistrz i społecznik dużej miary.

Zasługi artystyczne i społeczne kapitana Aleksandra Dulina są wielkie, albowiem jest on nie tylko wybitnym talentem, lecz i niezmordowanym pracownikiem, który swoją sztukę, swój artyzm, obnosi szeroko po Polsce całej, budząc wszędzie szczerzy zapal do muzyki, bowiem umie i może ją reprezentować godnie i z pożytkiem dla kraju. Ostatnio koncertował z orkiestrą Marynarki Wojennej w 46 miastach, dając w nich po dwa koncerty dziennie. Zaiste, trzeba mieć hart ducha i wielki zapal poświęcenia, aby taki ogrom pracy wykonać w dwóch miesiącach.

Nie przeto nie ma w tem dziwnego, że gdzie się pojawił kapitan Dulin ze swoją orkiestrą, wszędzie go witają całym sercem i wiersze już pisują na cześć Orkiestry M. W., oraz jej kapelmistrza.

Niechże i nam tedy wolno będzie, złożyć Czcigodnemu Jubilatowi, Kapitanowi Aleksandrowi Dulinowi, serdeczne życzenia z okazji jego tegorocznego jubileusza.

Nie wiemy, jak go uczczą przyjaciele, najbliżsi i wszyscy ci, dla których istotnie wiele zdziałał — my pełnimy swój obowiązek składając przed nim tę wiązanek słów szczerych i prostych.

J. W. P.

## Dział sportowy

### Klęska „Warty”...

W meczu towarzyskim, rozegranym w Poznaniu Themis-Borusia pokonała Wartę w stosunku 4:2 (2:1).

W pierwszej połowie gra była wyrównania bez specjalnej przewagi Niemców. Pierwszą bramkę zdobywa Szerske dla Warty. Goście wyrównują, a następnie zdobywają prowadzenie przez lewo-skrzydłowego i prawego łącznika. Po zmianie pól Niemcy opanowali boisko i przez doskonałego napastnika lewo-skrzydłowego strzelają dwie dalsze bramki. Wynik dnia ustalił Prosiński. Goście byli lepsi technicznie i taktycznie, a przede wszystkim szybsi i bardziej zgrani od miejscowych. Zawody prowadził p. Trygalski z Gniezna. Widzów 3.500.

### Ruch ŁKS 3:1

W niedzielę odbył się w Łodzi mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi pomiędzy śląskim Ruchem a miejscowym Ł. K. S. zakończony zwycięstwem drużyny śląskiej w stosunku 3:1 (1:1). Prowadzenie dla Ł. K. S. zdobywa Król z karnego. W parę minut później Ruch wywalcza wyrównanie również z karnego przez Peterka. Po przerwie w 30-tej minucie prowadzenie zdobywa Peterek, poczem Wilimowski, wykorzystując nieporozumienie obrony łódzkiej strzela trzecią i ostatnią bramkę dla Ruchu.

### Śmierć na torze kolarskim

Na torze kolarskim na Dynasach w Warszawie zabił się podczas treningu znany motocyklista Wroński. W czasie jazdy maszyna zarzuciła, Wroński spadł i pomimo natychmiastowej pomocy zmarł.

### Sensacyjny mecz w Paryżu

W paryskim pałacu sportowym odbył się sensacyjny mecz bokserski o tytuł mistrza Europy, w wadze średniej pomiędzy aktualnym mistrzem Francji Marcel Thil, a Belgem Gustawem Roth. Mecz zakończył się zwycięstwem Thila na punkty w 15-tu rundach.

## ADMIRAŁ SZACHY MORSKIE

niezwykle interesująca gra morska oparta na nowoczesnych zasadach taktyki.

Wyłączna sprzedaż:

Inż. JAN GEMBARSKI  
Gdynia, Żegluga Polska  
Konto P. K. O. Nr. 204-701  
Cena 6,50 zł.  
wraz z przesyłką.

**STOMIL**  
POLSKA OPONA  
przoduje trwałością i  
bezpieczeństwem jazdy  
składy konsygnacyjne wszędzie  
STOMIL Sp.Akc. Poznań

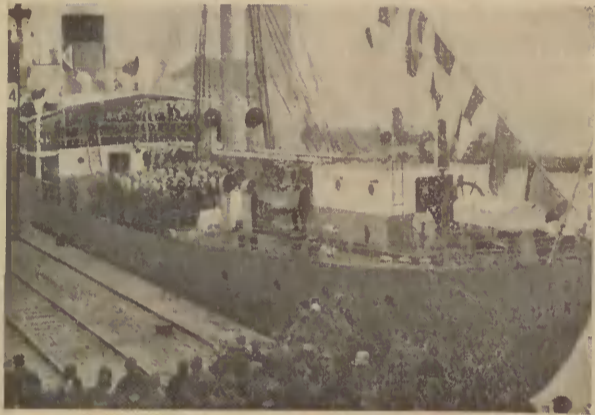
# Życie portu

## Obroty towarowe w kwietniu

Obroty towarowe portu gdyńskiego za miesiąc kwiecień przedstawiają się następująco: Ogólny obrót zamorski łącznie z obrotem przybrzeżnym wyniósł 622.102,3 t. (w marcu 585.800,6 t.), z czego na przywóz przypada 94.442,6 t. (w marcu 69.532,2 t.), a na wywóz 306.311,1 t. (w marcu 510.885,3 t.) Obrót przybrzeżny łącznie z W. M. Gdańskiem oraz wewnątrz kraju wyniósł 21.348,6 t.

Wywóz niektórych towarów w miesiącu sprawozdawczym przedstawiał się następująco: bekony - 2.139 t., jaja - 2.402,3 t., węgiel eksport. - 440.927,7 t., bunkier - 14.444,4 t., koks - 7.265 t., cukier - 4.639,4 t., maktuchy - 4.057,8 t., nawozy azotowe - 3.148,8 t., deski i łaty - 14.604,3 t.

W porównaniu do miesiąca kwietnia 1933 r. ogólne obroty towarowe za ten sam miesiąc r. b. wzrosły w Gdyni o 190.782,2 t.



Najnowszy okręt polski „Lech”  
w porcie gdyńskim.

## Nowy prezes Rady Nad. Pol. Bryt. Tow. Okrętowego

Dnia 30 kwietnia b. r. odbyło się w Warszawie roczne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów Sp. Akc. Żegluga Polska, oraz Polsko Brytyjskiego Tow. Okrętowego Sp. Akc. w Gdyni.

Akceje stanowiące własność Skarbu Państwa reprezentował dyrektor Departamentu Morskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, p. Leonard Możdżeński, a grupę angielską w Polsko Brytyjskim Tow. Okrętowym zastępował p. H. S. Holden, Prezes Angielskiego Tow. Okrętowego Ellerman's Wilson Line Ltd. w Hull.

Walne Zgromadzenia dokonały wyboru nowych Rad Nadzorczych.

W skład Rady Sp. Akc. „Żegluga Polska” weszli pp.: W. Łącki - Starosta Krajowy Pomorski, Dyr. inż. W. Rawicz - Szczerbo, Naczelnik dr. inż. - St. Kaufman, Inspektor przedsiębiorstw państwowych - J. Tomorowicz, Kontradmiral - J. Unrug.

Do Rady Polsko Brytyjskiego Tow. Okrętowego weszli pp.: Dyr. dr. St. Wachowiak, jako prezes Rady, H. S. Holden, jako wiceprezes Rady, Dyr. L. M. Ives, Dyr. J. T. Lipka i Dyr. M. Turski.

Równocześnie Walne Zgromadzenie Sp. Akc. „Żegluga Polska” uchwaliło podwyższenie kapitału zakładowego Spółki o zł. 300.000, czyli do sumy zł. 8.300.000. Całą nową misję akcyjną przyjął Skarb Państwa, wzamian wnosząc do Spółki wkłady rzeczowe w postaci 4 holowników morskich: „Ursus”, „Tur”, „Bizon” i „Żubr”.

## Nasze połowy morskie w kwietniu

W przeciągu miesiąca kwietnia b. r. złowiono na całym wybrzeżu ogółem 456,

tości 3.276 zł., płotki 3.630 kg. wartości 2.534 zł., certy 1.000 kg. wartości 450 zł.

Z ogólnych połowów złowiono z obwodu Hel: 87.240 kg. wartości 28.296 zł., z obwodu Gdynia: 103.490 kg. wartości 14.408 zł., z obwodu Jastarnia: 93.230 kg. wartości 55.289 zł., z obwodu Chałupy: 13.150 kg. wartości 3.262 zł., z obwodu Puck: 19.950 kg. wartości 14.674 zł., z połowów dalszych 137.620 kg. wartości 20.911 zł.

Z całej ilości połowów sprzedano do wędzarń 206.560 kg., wywieziono do Gdańska 23.000 kg. oraz sprzedano na rynku miejscowym 227.120 kg.

Ilość połowów w porównaniu z ubiegłym miesiącem zmniejszyła się prawie 5-krotnie wskutek zakończenia połowów szprotów, wartość zaś zmalała więcej niż 2-krotnie.

Połowy szprotów zakończono zupełnie w połowie miesiąca sprawozdawczego wskutek braku zapotrzebowania. Nie dopisało również rybołówstwo łososiowe. Wogóle rybołówstwo przybrzeżne w miesiącu kwietniu nie osiągnęło nawet średnich wyników. Jedynie rybołówstwo dalsze dostarczało większe ilości płastug i wątluszy łowionych przy Bornholmie, a także na głębi gdańskiej w odległości 10 — 20 mil od brzegów. W połowie kwietnia złowiono w pławicach łososiowych jednego jesiostra ikrzaka, również pławicami wyłowiono 121 sztuk morszwini.

## Z Morskiego Inst. Rybackiego

Dnia 5-go maja odbyło się walne zebranie Morskiego Instytutu Rybackiego w gmachu Urzędu Morskiego w Gdyni, na którym przyjęto roczny bilans, udzielono absolutorjum zarządowi i rozpatrzono wszystkie aktualne zagadnienia związane z rybołówstwem morskiem.

## Prosimy zamawiać

# „Latarnię Morską”

## U LISTOWYCH

## ALBO W URZĘDACH POCZTOWYCH

Wszelkie reklamacje

prosimy zgłaszać

## wprost do Administracji

Gdynia, ul. Starowiejska 35

580 kg. ryb wartości 136.840 zł. Według poszczególnych gatunków połowy ryb w miesiącu sprawozdawczym przedstawiały się następująco: szproty 224.000 kg. wartości 17.920 zł., wątlusze 99.920 kg. wartości 11.990 zł., łososie 18.110 kg. wartości 61.574 zł., mielnice 11 kg. wartości 2.200 zł., trocie 200 kg. wartości 7000 zł.

Płastugi: stornie 52.090 kg. wartości 13.002 zł., zimnice 11.030 kg. wartości 1.326 zł., gładzice 5.300 kg. wartości 795 zł., skarpie 200 kg. wartości 150 zł.

Śledzie 15.730 kg. wartości 4.719 zł., węgorzyce 7.660 kg. wartości 2.298 zł., węgorze 750 kg. wartości 1.200 zł., sieje 330 kg. wartości 490 zł.

Słodkowodne: szczupaki 8.130 kg. wartości 12.195 zł., okonie 5.460 kg. war-

# Polska Żegluga Rzeczna „VISTULA”

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Telefon 10-84, 10-85

ODDZIAŁ W GDYNI

Telefon 10-84, 10-85

BIURO i MAGAZYN: Molo Rybackie, Nabrzeże Wilsonowskie.

CENTRALA: Warszawa, ul. Mazowiecka 12, telefon 594-24

Dnia 14. maja 1934 otwarcie linii pasażerskiej

**GDYNIA — TCZEW — WARSZAWA**

Luksusowymi parostatkami Francja - Belgja - Halka - Bałtyk - Goniec - Carmen.

Odjazd z Gdyni codziennie S.S. „Carmen” o godz. 18-tej, odjazd z Warszawy codziennie o godz. 23<sup>30</sup>.

Dla zbiorowych wycieczek daleko idące zniżki.

Regularna Żegluga Pospieszna towarowo-pasażerska i towarowo-holownicza na całej linii Wisły — komunikacja do Gdyni specjalnymi statkami morskimi. Tabor Żeglugowy 30 parostatków towarowo-pasażerskich — 3 parostatki morskie — 5 parostatków holown. — 5000 ton pojemn. barek. 17

Składy i magazyny: w WARSZAWIE — ŁODZI — TORUNIU — BYDGOSZCZY — GDAŃSKU i GDYNI.

Przewóz tańszy od kolejowego od 50% do 60%.

Przyjmowanie do przewozu towarów bezpośrednio z okrętów morskich.



### Nasza flota handlowa

Podczas gdy u większych państw przez sprzedaż i straty, począwszy od 1931 r. tonaż floty handlowej się cofnął ilościowo i w ogólnym tonażu, to, jak się dowiadujemy ze źródeł urzędowych, w tym samym czasie podniósł się tonaż floty greckiej o 150.000 t. reg. br. — jak również pod względem jednostek flota handlowa polska wzrosła podwójnie.

### Usprawnienie służby portowej

W celu usprawnienia służby portowej i dostosowania jej do wzrostu prac wyładunkowych w porcie gdyńskim, Urząd Celný ustanowił z dn. 1-go maja rb. III. okręg dozoru portowego, który mieścić się będzie w lokalach biurowych f-my „Warta” na nabrz. Francuskim. W związku z tem ustalony został następujący podział terytorjalny z zakresu działania dozorców portowych: I. okręg dozoru rozciąga się na terenie basenów: Prezydenta, Południowego wraz z Rybackim i Węglowym aż do urządzeń przeładunkowych f-my „Skarboferm” włącznie i mieści się w lokalu f-my „Polskarob” (telefon 17-19), II-gi okręg dozoru działać będzie na terenie od magazynu „American Scantic Line” aż do nabrz. Indyjskiego (do terenu wolnego obszaru celnego), plac między magazynami „Am. Sc. Line” a „Pantarei” obsługuje również okręg II-gi, mieści się w mag. III. Urzędu Morskiego (tel. 17-07), III-ci okręg dozoru działać będzie od „Skarbofermu” aż do magazynu f-my „American Scantic Line” włącznie, telefon III. okręgu dozoru 17-67.

### Nowa linja okrętowa

Dnia 1-go maja br. towarzystwo okrętowe „Lübeck-Linien” reprezentowane przez firmę maklerską „F. G. Reinhold” w Gdyni zgłosiło do Urzędu Morskiego nową linję regularną, która utrzymywać będzie stałą komunikację okrętową pomiędzy portami Gdynia—Gdańsk—Lübeck—półn. Finlandja, począwszy od dnia 1-go maja br.

Na linji tej kursować będzie statek „Annelise” co 10 dni. Odjazdy statku na najbliższy okres czasu przewidziane są w następujących terminach: dnia 9—10. V., dnia 17—18. V., dnia 1—2. VI., dnia 9—10 VI., dnia 20—21. VI.

### Koniec sezonu importu pomarańcz

Z końcem kwietnia zakończył się sezon importu pomarańcz i cytrynów z Palestyny, który zaczyna się zwykle w paź-

dzierniku. Podczas tego sezonu sprowadziliśmy pomarańcz 18,308 skrzyń i cytrynów 21,108 skrzyń.

Import ten w obecnym sezonie jest o tyle ciekawy, że nowość jaką jest wprowadzenie na nasz rynek cytrynów, zaczyna sobie wyrabiać prawo obywatelstwa.

Jak z podanych, wyżej cyfr widać, przewyższa import cytrynów wóz pomarańcz, głównie ze względu na cło, które na pomarańcze jest zupełnie nieuzasadnione za wysokie, sztucznie tworząc z pomarańczy artykuł luksusowy, a cło na cytryny jest niższe.

Wobec powyższego można się liczyć z dalszym wzrostem importu cytrynów, dopóki czynniki miarodajne nie uznają za właściwe udostępnić pomarańcze dla szerszych warstw ze względu na jej walory odżywcze i zdrowotne.

### Handel z Z. S. R. R.

Od dnia 1-go maja nastąpiła zmiana w obliczaniu stawek opłat przewozowych na przewóz towarów w komunikacji między stacjami ZSRR a portami polskimi. Podczas, gdy dotychczas taryfy wyjątkowe eksportowe i importowe P. K. P. utrzymane były na przewóz towarów sowieckich w tej komunikacji tylko od i do stacyj polskich z doliczeniem normalnych stawek opłat przewozowych od, względnie do punktów granicznych, obecnie liczyć się będą stawki opłat przewozowych taryf wyjątkowych od i do punktów granicznych za łączną odległość do, względnie od stacyj portowych polskich.

### Nasz wywóz

Jak nas informują ze sfer ekspedycyjnych, eksport nasz na wiele artykułów przybrał cechy stałe, został wprowadzony na normalne tory regularnych ładunków nie tylko do krajów i portów pobliskich ale i do Lewantu, jak również na Daleki Wschód i do krajów Ameryki Poł.

Do Anglii — porty Londyn i Hull odchodzą ładunki w odstępach tygodniowych. Oto ładują manufakturę (kolorowe berety około 50 t.), jaja - 120 t., bekony, ogórki, krzesła i nowy artykuł — szynki peklowane w puszkach.

Do Helsingforsu odchodzą stale znaczne partje manufaktury. Ostatnie do Lewantu załadowali na szwedzki statek „Norland” 60 t. pakowego papieru, którego wysyłamy na te rynki dosyć często znaczne partje.

Pasażerski statek Polskiego Transatlantyckiego Tow. Okr. „Kościuszko”, wyje-

chał zabierając do Boliwji 25 t. manufaktury.

Okolo 25 — 26 bm. na Daleki Wschód ładujemy zwykle partje manufaktury, drutu żelaznego, rur i t. d.

Jak z powyższego pobieżnego zestawienia widać, zagraniczne rynki zbytu dla naszych fabrykatów, półfabrykatów i surowców już raz zdobyte wykazują cechy stosunków ustabilizowanych.

### Rozrost portu

W pierwszym okresie istnienia portu gdyńskiego t. j. do 1928 r. trudno było skłonić obcych armatorów do posyłania statków do Gdyni, wobec czego połączenia okrętowe były bardzo nieznaczne. Dopiero od 1929 r., gdy obrót towarowy portu doszedł prawie do cyfry 3.000.000 ton w ciągu roku, zagraniczni armatorzy zaczęli się interesować Gdynią, tworząc samodzielnie linje, przyczem już w r. 1931 i 1932 dochodzi do ostrej konkurencji między poszczególnymi linjami. W okresie początkowym pionierską pracę w tworzeniu linii okrętowych w Gdyni spełniły statki polskie pod polską banderą.

Obecnie Gdynia posiada 43 regularne względnie stałe linje okrętowe łączące ją z 124 portami zagranicznymi we wszystkich częściach świata. Linje te są zorganizowane przez 38 przedsiębiorstw okrętowych, z czego 3 polskie („Żegluga Polska”, „Polsko-Brytyjskie” i „Polskie Transatlantyckie”) i 35 zagranicznych a mianowicie: 9 niemieckich, 7 szwedzkich, 5 norweskich, 5 angielskich, 2 duńskie, 2 amerykańskie, 2 holenderskie, 2 fińskie i 1 czeskosłowacka.

Mimo istniejących wyżej podanych połączeń morskich sfery polskie eksportowe domagają się obecnie nowych linii okrętowych do mniejszych portów bałtyckich i skandynawskich, do mniejszych portów Morza Śródziemnego i Lewantu, do Ameryki Centralnej, wybrzeża zachodniego Ameryki Poł., Indji Brytyjskich i do portów Zach. Afryki.

### Hurtowy Skład Wyrobów

### Wełnianych i Bawełnianych

## A. Zapp i M. Rohr

Świętojańska 59

Tel. 28-78 I. Piętro



### poleca po cenach hurtowych

**Materiały męskie**

**Materiały damskie**

**Materiały Bawełniane**

**dotądki krawieckie**

**ubrania robocze**

**kilimy**

**gobeliny**

**portjery**

**popeliny itp**

**FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA**

## Na wiosnę

**polecam w wielkim wyborze: płaszcze damskie - męskie - ubrania - materiały wełniane - bawełniane - galanterję**

# WOJCIECH MIKOŁAJCZYK

**G D Y N I A, ul. Świętojańska**



Zbigniew Morski

# Młode pokolenie

POWIEŚĆ

## ROZDZIAŁ DZIESIĄTY.

15

(Ciąg dalszy).

Około godziny ósmej rano zajechał samochód ministra marynarki. Kolejno przybywali różni dygnitarze Rzeczypospolitej, wybitni przedstawiciele handlu, przemysłu, prasy i rozmaitych organizacji interesujących się rozwojem morskiej potęgi Państwa Polskiego.

O godzinie ósmej minut trzydzieści przybył prezes Rady Ministrów wraz z ambasadorem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

W salonie recepcyjnym, naprędce przystrojonym zielenią, minister marynarki witał przybywających gości i zapoznawał ich z Niewiarskim i z Sobkowiakiem, jako z najważniejszymi osobami na dzisiejszej uroczystości.

O godzinie ósmej minut czterdzieści pięć, goście zajęli miejsca na małym statku motorowym i podплыли ku nowemu okrętowi, który niebawem miał otrzymać nazwę, a następnie wyruszyć w pierwszą swoją podróż do New Yorku!

Uroczystość była krótka i prosta. Matką chrzestną nowego statku była panna Sawicka. Okręt otrzymał nazwę „Zwycięzca”.

Krótko po godzinie dziewiętej goście opuścili pokład i przesiadli się na mały statek motorowy.

Zagrały syreny wszystkich parowców stojących w porcie gdyńskim, a na masztach okrętów załopotwały barwne flagi i bandery na znak radości.

Dzień był mroźny, ale pogodny, a morze spokojne.

Na wybrzeżu stały w zwartej masie tysiączne tłumy, które pragnęły widzieć odjazd tego niezwykłego okrętu. Aczkolwiek dnia poprzedniego nikt na pewno nie wiedział, kiedy statek wypłynie na pełne morze, to dzisiejsze poranne przygotowanie i ruch w porcie wojennym, zwróciły uwagę ciekawych. Wiadomość, że okręt, o którym tyle pisały gazety, już wypływa, rozeszła się po mieście lotem błyskawicy.

Nagle, syreny wszystkich parowców ucichły.

„Zwycięzca” zakolysał się lekko. Z pod śrub biała piana buchnęła woda, jakby ją nadzwyczajna moc wyparła w górę, i statek zwinnie ruszył w stronę pełnego morza, zakreślając łagodny łuk.

Z piersi tłumów wydarł się radosny okrzyk.

Tysiące rąk powiewało w powietrzu i błogosławiło tym, którzy odpływali, aby dowieść światu całemu, że naród potrafi nie tylko zbudować port olbrzymi, tam, gdzie przedtem była pustka — nie tylko stworzyć liczną flotylę parowców, ale dać ludzkości najszybszy okręt na świecie.

— Już płynie! — wołały tłumy.

— Patrzcie, jak łatwo ruszył z miejsca o własnej sile!

— Teraz mija wjazd do portu...

— Już wypłynął na morze!

Okrzyki rwały się z piersi patrzących i trzepotały w powietrzu, jak radosne ptaki.

— Patrzcie! Patrzcie! Teraz zwiększa szybkość!...

— Tylko się miga na wodzie...

— Jaka biała smuga piany za nim pozostaje!

„Zwycięzca” wydostawszy się z portu na pełne morze, z szaloną szybkością zaczął płynąć w kierunku północnym.

Tłumy stały oniemiałe teraz, zapałone całe w mały czarny punkt, widniejący daleko na morzu.

„Zwycięzca” odpłynął.

W obszernej, oszklonej kabinie, gdzie się zbiegały wszystkie nerwy tego olbrzyma prującego z zawrotną szybkością fale morza, stał inżynier Niewiarski z rękami opartymi na przyrządach poruszających stery i prowadził okręt.

Oczy młodego inżyniera co chwila przebiegały po dużej, matowej płycie szklanej, na której był oznaczony kurs pędzącego statku. Za pomocą specjalnych połączeń z falami radiowymi, położenie okrętu znaczone było każdej sekundy na tej szybkiej matowej, stanowiącej niejako mapę z uwidocznionymi liniami stopni szerokości i długości geograficznych.

Poniżej umieszczony był peryskop, którego oko patrzyło z maszty dość wysokiego, więc prowadzący statek każdej chwili widział, co się przed nim znajduje.

Specjalne dzwonki alarmowe połączone z przyrządami pod-słuchowymi, sygnalizowały natychmiast zbliżanie się jakiegokolwiek okrętu, czy nawet łodzi małej.

Dwa przyrządy zegarowe wskazywały siłę fal radiowych przejmowanych przez anteny, która to siła poruszała cały statek, a wielki szybko mierzył stale ile kilometrów robi pędzący okręt.

Wszystko pracowało bez najmniejszego zarzutu. Cała załoga statku składająca się z inżynierów Niewiarskiego i Sobkowiaka, oraz czterech zaufanych monterów, sześciu marynarzy i jednego kucharza, stała na wyznaczonych sobie stanowiskach.

Inżynier Sobkowiak pełnił rolę pierwszego oficera i zarządzał podziałem pracy, oraz zmianą ludzi.

„Zwycięzca” przepłynął już Bałtyk, minął brzegi Danji i Morze Północne.

— Teraz nadchodzi największe niebezpieczeństwo... — szepnął do siebie Niewiarski. — Kanał angielski...

Oczy inżyniera z błyskawiczną szybkością przebiegały po przyrządach i sygnalizatorach. Wiedział on, że aczkolwiek Admiralicja angielska i francuska zawiadomiły wszystkie okręty, aby się dnia dzisiejszego miały na baczności, gdyż przez kanał przepływać będzie z szaloną szybkością nowy okręt polski — mimo to, może przyjść do zderzenia z jakim nieostrożnym parowcem.

Ale sygnalizatory milczały. Statek płynął cokolwiek wolniej, gdyż Niewiarski rozmyślnie zmniejszył szybkość, aby w razie napotkania jakiegoś okrętu, wyminąć go łatwiej i pewniej.

Na oszklonym pomoście siedziała panna Sawicka, jako jedyna pasażerka i zachwycała się nie tyle zawrotną szybkością statku, ile przepięknym widokiem na morze, które srebrem i złotem swoich promieni zalewało teraz słońce.

W kabinie głównej zajęczał cicho dzwonek.

Niewiarski drgnął i spojrzał na sygnalizatory. To Sobkowiak coś raportował.

Pocisnął kontakt i przez głośnik umieszczony obok po-słyszał głos Zygmunta:

— Na statku wszystko jest w porządku... Co u ciebie?

Maciej się pochylił nad tubą, którą miał zawieszoną przed sobą i odparł:

— Statek płynie normalnie... Bieg cokolwiek zwolniłem. Jesteśmy na kanale angielskim!...

— Dobrze! — odpowiedział Sobkowiak. — Za dwie godziny zmienię ludzi przy oliwieniu motorów.

— Dowidzenia w New Yorku! — zawołał Niewiarski.

Rozmowa się urwała. Jazda przez kanał angielski nie trwała zbyt długo, a gdy wreszcie statek się wydostał na ocean, Maciej spojrzał na wszystkie przyrządy i połączył się z Sobkowiakiem.

— Minęliśmy już kanał — zawołał — teraz pilnować maszyn... Ruszamy całą siłą naprzód!

— Dobrze! — brzmiała krótka odpowiedź.

Niewiarski nacisnął przyrządy zwiększające szybkość statku i bacznie uważał, jaki to wywarło skutek. Zegary wskazujące szybkość okrętu poruszyły się raptownie. Wskazówki zatańczyły przez krótką chwilę, jakby je sparzono prądem elektrycznym, ale wnet stanęły w miejscu, wskazując, że „Zwycięzca” jedzie z szybkością przeszło dwustu kilometrów na godzinę.

Niewiarski się uśmiechnął z zadowoleniem:

— To się nazywa szybkość!... Jeżeli utrzymam to tempo, jakie obecnie statek ma, pobiję zapowiedziany rekord.

„Zwycięzca” pruł fale Atlantyku i mknął poprzez te olbrzymie otchłanie wód, jakby nie czuł własnego ciężaru, ani nie napotykał żadnego oporu. Minuty mijały szybko. Zegary wskazywały, że ta jazda trwa już siedem godzin!

Po pewnym czasie, Sobkowiak zaraportował, że musi zmienić obsługę przy motorach.

— Ludzie zmęczeni ogromnym napięciem nerwów — mówił — trzeba zwolnić pęd okrętu...

— Zmień! Bieg zwalniam... — odpowiedział Niewiarski.

— Ja także jestem głodny, ale nie zmęczony...

W kajucie, przeznaczonej dla marynarzy, panowała cisza. Na tapczanie siedział olbrzymi mężczyzna, o dużej ryżej głowie i mocno piegowanej twarzy. Był to tak zwany Rudy Jasiek, znany bywalec w karczmie Hansa Müllera, który się dostał na okręt w ten sposób, że przekupił jednego z marynarzy i zajął jego miejsce. W rozgardjaszu i pośpiechu nie zauważono tego. Wiedzano, że załoga ma liczyć tyle osób, a nie więcej, więc też wpuszczono go na statek.

Jasiek sięgnął pod bluzę marynarską i wyjął flaszkę z wódką.

— Już czas... Trzeba się pokrzepić i potem — do roboty...

Pociągnął spory haust, jeden i drugi.

— Dobra... — mruknął do siebie. — Prawdę mówił Hans, że takiego spirytusu nigdzie nie dostanie...

Pieszczotliwie poglądził flaszkę i spojrzał na nią pod światło.

— Dobra jest... trzeba jeszcze pociągnąć... No, już dosyć... Teraz do dzieła...

Ostrożnie wyszedł z kajuty i skierował się w stronę głównej kabiny, gdzie się mieściły przyrządy sternicze. Okręt właśnie zwolnił swój pęd.

Zadziwiło to pannę Sawicką i odruchowo spojrzała na pokład, przez który się skradał jakoś dziwnie Jasiek.

Widziała, jak się zatrzymywał kilkakrotnie i bacznie się rozglądał dokoła, jakby w obawie, aby go kto przed czasem nie zobaczył.

Tknięta przecuciem, że ten człowiek niema dobrych zamiarów, szybko zbiegła na pokład.

Jasiek rozejrzał się dokoła i jednym susem znalazł się przy drzwiach wiodących do kabiny Niewiarskiego. W rękę błysnął mu długi nóż.

(Dokończenie nastąpi).

# Kronika gdyńska

## Stały dyżur lekarski

Osiągnąć można o każdej porze. Telefon 12-40.

## Pogotowie ratunkowe i Straż pożarna

Tel. 17-08.

## Lekarz portowy

w Kapitanacie portu od godz. 11—13.

## Dyżur Elektrowni

ul. Starowiejska, Tel. 29-67.

## Bar - Restauracja - Dancing Bristol, ul. Świętojańska.

## Bibl. T. C. L.

ul. Świętojańska 12, otwarta od 10—12 i od 15—19.

## Wszelkie druki

zamawiać: „Balto-Polak,” Starowiejska 35, Telefon 21-37.

### Komunalna Kasa Oszczędności miasta Gdyni w Gdyni

Rok założenia 1926 || Wpłaty skutecznie  
Telefony nr.: || można na konto czek.  
2951, 2952, 2953, 2954 || P.K.O. Warszawa Nr. 51190  
P.K.O. Poznań Nr. 208042

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe z całej Polski począwszy od zł. 0.50. Wysokie oprocentowanie. Tajemnica wkładów prawnie chroniona. Za wszelkie zobowiązania Kasy odpowiada Związek Komunalny m. Gdyni, jako związek poręczający Kasy całym majątkiem Gminy miasta Gdyni, wszystkimi jej dochodami oraz siłą podatkową mieszkańców.

Obrót roczny 218.000.000. — zł.

Sumy bilansowe 9.500.000. — zł.

Wkłady oszczędnościowe i lokaty 3.600.000. — zł.  
Kapitały własne 670.000. — zł.

Powierając swe oszczędności Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Gdyni, przyczynisz się do rozbudowy WIELKIEJ GDYNI.

## Zapisy do Szkoły Handlowej w Gdyni

Zapisy nowych kandydatów (-ek) przyjmuje i bliższych informacji udziela Kancelarja 4-kl. Koedukacyjnej Szkoły Handlowej Izby P.-H. w Gdyni (ul. Morska 79 — I. p.) codziennie od godz. 11—13-tej do dnia 18-go czerwca rb.

Do kl. I-iej przyjmowani są uczniowie i uczennice, posiadający świadectwa z ukończenia 3-ch klas gimnazjalnych lub 7 kl. szkół powszechnych. Szkoła posiada pełne prawa szkół państwowych — uczniowie (-ce) korzystają z ulg kolejowych — absolwenci — z pełnych uprawnień w służbie wojskowej i cywilnej jakie daje matura gimnazjalna.

## Polska Żegluga Rzeczna „Vistula”

Dnia 14-go maja r. b. rozpoczyna Polska Żegluga Rzeczna „Vistula” stały ruch statków na linii Gdynia—Tezew—Warszawa, statkami luksusowymi; Francja, Belgja, Bałtyk, Halka, Goniec i Carmen, które odchodzą będą codziennie z Gdyni o godz. 18-tej i z Warszawy o godz. 23,30.

Najmodniejsze

## rękawiczki

skórkowe w wielkim wyborze po cenach przystępnych **tylko u**

**W. KORZUN**

Gdynia, ulica 10 Lutego 1

Od 15. maja zmiana lokalu na ulicę Świętojańską 46

Pranie

Naprawa

Na linii Gdynia—Tezew kursować będzie statek Carmen, który jest pięknie odnowiony i luksusowo urządony. Próby, robione w ostatnim czasie wypadły bardzo dobrze.

Na linii Warszawa—Tezew wyruszy pierwszy statek z Warszawy dnia 14 bm. o godz. 23,30 i przybędzie drugiego dnia (po 36 godzinach) o godz. 6,30 rano do Tezewa. Do Gdyni wyjdzie o godz. 8-iej rano statek Carmen, i przybędzie o godz. 12-tej w południe.

Ceny biletów Warszawa—Gdynia wynoszą: I klasy 24,— zł, II kl. 18,— zł, III kl. 12,— zł. Bilety powrotne z ważnością trzymiesięczną I kl. 32,— zł, II kl. 24,— zł, III kl. 16,— zł.

Wycieczki zbiorowe korzystają do 40% zniżki. Grupy małe od 10 osób począwszy zniżki 20%. Prócz tego udziela się zniżek indywidualnych w wysokości 25% dla: członków Towarzystwa Przyjaciół Gdyni, Stowarzyszenia Przyjaciół Orłowa, młodzieży szkolnej i studentów, oraz członków formacji przysposobienia wojskowego. Dla wojskowych bez różnicy stopnia i żon, urzędników państwowych i komunalnych, funkcjonariuszy P. P. i kolei, duchowieństwa wszystkich wyznań, nauczycieli szkolnych i ich żon, oraz członków Ligi Morskiej i Kolonjalnej i t. d.

Wycieczki zbiorowe przy przejeździe w jedną stronę, korzystają z 20% zniżki.

**KTO BUDUJE  
TEN  
KUPUJE  
materjały budowlane  
i żelazo**

**w starej i znanej firmie**

**FABRYKA  
PAPY DACHOWEJ  
GDYNIA**

10 Lutego Nr. 11. Telefon 2000-2059

## Turyści z Anglii

Statkiem „Zjednoczonej Korporacji Bałtyckiej” s/s „Baltonia” przybyła do Gdyni wycieczka turystów angielskich, która przez czas postoju w Gdyni odwiedziła port od strony morza motorówką „Delfin” przynależną do tow. „Robert Wilke”. W swoich wrażeniach uczestnicy z entuzjazmem wyrażali się o Gdyni i wypowiedzieli zdanie, „że imponujący rozwój portu Gdyni znajduje się w stosunku wprost proporcjonalnym do stałego wzrostu ekspansji gospodarczej Polski”. Statek „Baltonia” zabrał na swym pokładzie ca 450 ton jaj, 30 t. manufaktury, 350 t. betonów, oraz 60 t. drobnicy i 70 pasażerów emigrantów do południowej Ameryki.

## Po święcie narodowym

W czwartek dnia 3-go Maja od samego rana Gdynia — morska stolica Polski stała pod znakiem święta narodowego. Miasto udekorowane flagami, transparentami i zielenią.

Na placu między ulicami Zygmunto-wską i Eugenjusza Kwiatkowskiego u stóp małowicznej Kamiennej Góry ustawiono ołtarz polowy.

O godz. 10.15 dea Floty kontradm. Unrug przyjął raport oddziałów wojskowych, P. W. i W. F. i licznych organizacji społecznych, które ustawiły się w czworoboku frontem do wzgórza, poczem odbyła się uroczysta Msza Polowa, celebrowana przez ks. dziekana Turzyńskiego w asyście ks. Bielińskiego i ks. Wisieckiego przy towarzyszeniu orkiestr i chóru „Symfonia”. Nieprzebrane tłumy

P. ANFLINKOWA

## Magazyn Nowości

BIELIZNA-TRYKOTY  
KOŁDRY-FIRANY

Gdynia, Świętojańska  
blisko Komunalnej Kasy, dawn. Grand Café

zajął plac od kościoła Najśw. Marji Panny aż po samo wzgórze Kam. Góry.

W czasie nabożeństwa płomienne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Szarkowski.

Po Mszy św. o godz. 11.30 odbyła się przed gmachem urzędu pocztowego przy ul. 10-go Lutego defilada przed kontradm. Unrugiem i przedstawicielami władz z kom. rządu mgr. pr. Sokolem na czele.

Defilada, na czele której szły dziarskie oddziały marynarki wojennej, — artylerji pol., — kompanje reflektorów, — organizacje P. W. i W. F. oraz liczne organizacje społeczne wywarła wprost imponujące wrażenie.

Następnie o godz. 13-iej pod gołem niebem dzięki prześlicznej pogodzie odbyła się akademja ku uczczeniu święta narodowego 3-go Maja na placu pod muszlą obok hotelu Morskiego. Po południu odbyły się koncerty orkiestr na placach publicznych i zabawy ludowe.

W ciągu całego dnia odbywały się zbiórki na Dar Narodowy 3-go Maja.

## Teatr huculski

W czwartek, dnia 10 bm. przyjechał z Bydgoszczy do Gdyni regionalny Teatr Huculski, aktorzy tego teatru w swych narodowych barwnych strojach wystawią przepiękne widowisko p. t. „Huculscy Zbójnicy”, a dla młodzieży „Noc Świętojańską”.

Program pobytu jest następujący: dnia 11-go bm. rozkwaterowanie i wizyty u władz, dnia 12-go zwiedzanie miasta i portu oraz dwa przedstawienia w sali kina „Czarodziejka” (po południu dla młodzieży, wieczorem dla dorosłych), dnia 13-go przedstawienie popularne na scenie letniej względnie na placu przed muszlą na Kamiennej Górze, (dokładny program podany zostanie afiszami), dnia 14-go o godz. 16-iej przedstawienie na scenie letniej dla dzieci, dnia 15-go przejażdżka po morzu i zwiedzenie polskiego wybrzeża morskiego. W środę dnia 16-go bm. nastąpi wyjazd do Poznania.

## Ważna konferencja

Od 2 tygodni odbywa się w Bydgoszczy konferencja taryfowa w sprawie komunikacji międzypaństw. z udziałem delegatów Czechosłowackich Kolei Państwowych, Państwowej Żeglugi Dunajowej, Towarzystwa Transportowego „Danubia”, Ministerstwa Komunikacji P. K. P., Dyrekcji Okręgowej Kolei P. K. P. w Toruniu i Krakowie.

Konferencja podzielona została na 3 sekcje rozpatrujące następujące zagadnienia: 1) komunikacja Gdynia—Czechosłowacja, komunikacja Gdynia—Dunaj, tranzyt Gdynia—Węgry.

Po zakończeniu obrad, uczestnicy konferencji odbędą wycieczkę do Gdańska i Gdyni celem zwiedzenia obu portów i zapoznania się z jego urządzeniami.

## Niema zbytu na ryby

Wobec bardzo słabych połowów ryb morskich na naszym wybrzeżu i na wodach bornholmskich, spowodowanych nikłą konsumcją w kraju, Zjednoczenie Rybaków Morskich w Gdyni wszczęło akcję u czynników miarodajnych w Warszawie celem stworzenia odpowiednich podstaw dla zbytu ryb morskich w całym kraju.





## Przystań w Jastarni

Powyższe zdjęcie przedstawia ruchliwą w czasie sezonu przystań Żeglugi Polskiej w Jastarni.

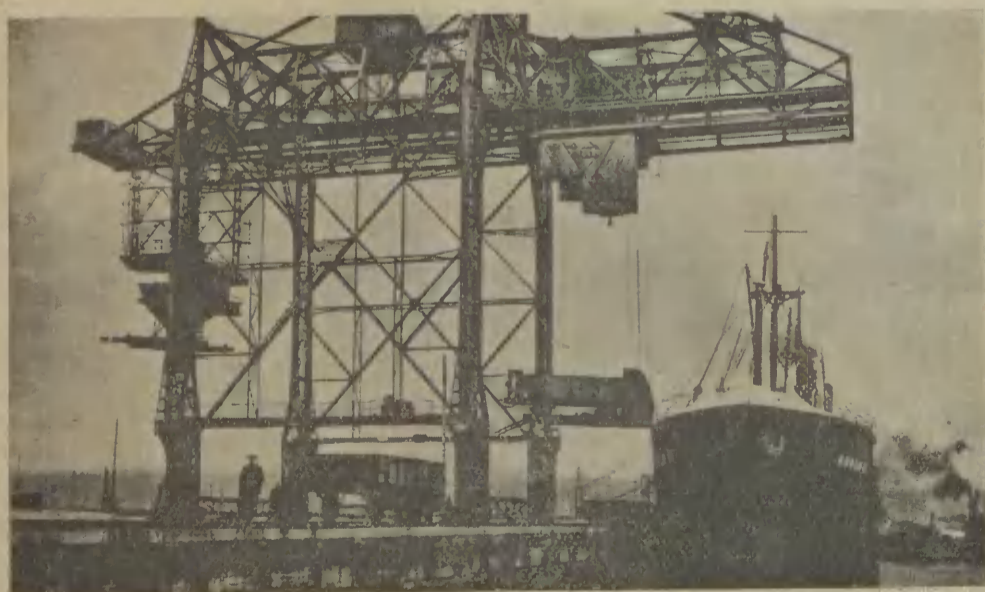
## Z Helu

Charakterystyczna ulica w Helu, posiadająca niezmiernie swoisty urok, cechujący czyste wewnątrz checze rybackie na wybrzeżu.



## Z portu

Olbrzymi dźwig w porcie gdyńskim, podnoszący całe wagony z węglem i wysypujący zawartość wprost do wnętrza statku. Obok zamieszczone zdjęcie przedstawia dźwig w czasie pracy.



**Abonament:** Mies. 1.— zł; Kwart. 3.— zł; Półr. 6.— zł; Roczny 10.— zł. } włącznie koszt przesyłki  
W Stanach Zjednocz. Am. Półn. półr. \$ 1½; Roczny \$ 3,—  
W innych państwach kwartalnie 5.— zł.

**Ogłoszenia:** ½ strona 400.— zł; ¼ str. 200.—; ⅓ str. 135.—; ¼ str. 100.—; ⅛ str. 50.—; 1/16 str. 25 zł; drobne 30 gr. za każde słowo. Przy ogłoszeniach kilkurazowych rabaty. Szczegółowy cennik ogłoszeń przesyłamy na żądanie.